

KOMENTARZE DO CZYTAŃ MSZALNYCH

Słowo Boże czytane u źródeł

Paweł Trzopek OP

Dz 3,13–15.17–19

Święty Piotr wygłasza swoją mowę do ludzi, którzy zebrali się w Portyku Salomona na terenie świątyni jerozolimskiej. Nieco wcześniej ze św. Janem uzdrowili tam człowieka chromego od urodzenia (Dz 3,1–11). Widok uzdrowionego sprawił, że gapie zbiegli się do tych, którzy dokonali cudu. Piotr wykorzysta tę okazję, żeby opowiedzieć kerygmat – podstawowe przesłanie chrześcijaństwa: Dobrą Nowinę o zbawieniu, jakie się dokonało przez śmierć i zmartwychwstanie Jezusa z Nazaretu. Już wcześniej, w dniu Zesłania Ducha Świętego, Piotr wygłosił podobną mowę (Dz 2,14–36). Po jej usłyszeniu około trzech tysięcy osób zostało ochrzczonych (Dz 2,41). Po mowie, której fragmentem jest dzisiejsze czytanie, w Jezusa uwierzyło pięć tysięcy mężczyzn (Dz 4,4). Wystąpienie Piotra na terenie świątynnym spowodowało ostrą reakcję władz religijnych: Piotr i Jan zostali uwięzieni oraz osądzeni przez kapłanów. Było to pierwsze prześladowanie za głoszenie Ewangelii. Apostołowie wykorzystali fakt, że stanęli przed sądem religijnym, do głoszenia Dobrej Nowiny (Dz 4,5–22).

W taki sposób o Bogu Izraela mówi już Stary Testament w scenie objawienia się Boga Mojżeszowi (Wj 3,16). Bóg Żywy nie jest związany z jakimś konkretnym miejscem kultu, jak to bywało w religiach pogańskich, gdzie bóstwa były „przywiązane” do danego regionu czy miejscowości. Bóg Izraela jest ciągle ten sam, niezmiennie – jak był wierny obietnicy danej Abrahamowi i jego potomstwu na wieki (Łk 1,55), tak nadal jest wierny tym, którzy są potomkami patriarchów. Piotr używa tego określenia, mówiąc o Bogu, by podkreślić, że wszystkie Boże obietnice dane ludowi wybranemu wypełniły się w Jezusie. Odwołanie do proroctwa Izajasza o cierpiącym Słudze Pańskim (Iz 52,13–53,12). Te słowa Piotra to świadectwo, że od samego początku chrześcijanie czytali proroctwa Starego Testamentu, a szczególnie Księgę Izajasza, z perspektywy Chrystusa. To do Niego odnosiło się całe Stare Przymierze i w Nim znajdowało ono wypełnienie.

W Ewangelii według św. Jana wyraźnie widać zarówno chęć Piłata, by uwolnić Jezusa (J 19,12), jak i apostazję żydowskich przywódców religijnych (J 19,15: „Poza cezarem nie mamy króla”). Piłat był przekonany o niewinności Jezusa, czemu wyraz dawał wielokrotnie (J 18,31.38; 19,4.12). Z kolei deklaracja arcykapłanów (J 19,15) symbolizowała odrzucenie Bożego panowania nad ludem Izraela. Była to sytuacja analogiczna do tej, która miała miejsce za czasów Samuela. Wtedy Izraelici postanowili być „jak inne narody”, gdyż nie wystarczało im to, że Bóg był ich władcą. Chcieli, by panował nad nimi jakiś ludzki król (1 Sm 8). Wtedy Bóg przychylił się do żądania ludu i ustanowił

władcą nad nim Saula, a później Dawida i jego potomków. Zapierając się Jezusa – prawdziwego, ustanowionego przez Boga króla nad Izraelem – przełożeni religijni dokonali ostatecznego odstępstwa.

1 J 2,1–5

Zwrócenie się do swych adresatów jako do dzieci wynika być może z podeszłego wieku autora listu. Może też, podobnie jak św. Paweł, odnosi się on do faktu, że dzięki jego głoszeniu Ewangelii przyjęli oni wiarę. Paweł pisał do chrześcijan w Koryncie, gdzie założył wspólnotę: „Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 4,15). Poznanie Boga i życie według zasad, które On ustanowił, to dla chrześcijanina kwestie nierozłączne. Nie można znać Boga i żyć niemoralnie. Nie można żyć zgodnie z przykazaniami, a jednocześnie odrzucać Boże objawienie. Teologia (poznanie Boga) i życie muszą być w harmonii.

Łk 24,35–48

Opowiadanie o ukazaniu się zmartwychwstałego Jezusa uczniom w niedzielny wieczór w dniu zmartwychwstania przekazuje także Ewangelia według św. Jana (J 20,19–23). Znajdziemy tam pewne szczegóły, które są zapisane również u św. Łukasza: Jezus staje pośrodku, mówi „Pokój wam!”, pokazuje uczniom swe rany (u Łukasza ręce i nogi, u Jana – ręce i bok). U Łukasza obdarza ich łaską rozumienia Pisma, a u Jana – Duchem Świętym na odpuszczenie grzechów. W obu opowiadaniach pojawienie się Jezusa jest zaskakujące, choć uczniowie już wcześniej wiedzieli, że powstał On z martwych. Obaj ewangeliści podkreślają też misję, jaka zostaje przekazana przez Jezusa – u Łukasza to dawanie świadectwa, a u Jana – odpuszczanie grzechów.

Nawiązanie do opowiadania o wędrowce do Emaus i rozpoznaniu zmartwychwstałego przy posiłku w dniu zmartwychwstania (Łk 24,13–34).

Zjedzenie kawałka pieczonej ryby przez Jezusa ma na celu nie tylko eksperymentalne przekonanie uczniów o prawdziwości i realności zmartwychwstałego ciała. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus zapowiedział, że następny posiłek z uczniami zje dopiero wtedy, kiedy nadejdzie królestwo Boże (Łk 22,16). Skoro w dniu swego zmartwychwstania spożywa On posiłek z apostołami, jest to znak, że królestwo Boże już nadeszło (Łk 17,20).

W czasie swego ziemskiego życia Jezus wędrował do Świętego Miasta, głosząc królestwo Boże. Tam też dokonał zbawienia. Teraz uczniowie, którzy byli „naocznymi świadkami” tego wszystkiego, mają stać się „sługami słowa” (mówi o tym św. Łukasz w prologu swojej Ewangelii 1,2). Z Jerozolimy uczniowie mają rozejść się na cały świat, głosząc Dobrą Nowinę (Dz 1,8). Posłanie ma objąć wszystkie narody – to kolejne podkreślenie uniwersalizmu charakterystycznego dla św. Łukasza. Ewangelia jest skierowana już nie do małej grupy wybranych, należących do jednego narodu, zachowujących

przepisy Prawa czy zasady czystości. Jest darem Zmartwychwstałego dla każdego człowieka. W szczególnie wyraźny sposób ta misja będzie podjęta przez św. Pawła (Dz 26,23) i całą wspólnotę Kościoła.